Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 36. Nowy Targ, dnia 4 września 1927 r. Rok XV.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4, I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru 15 groszy.

Konto czek. P. K. O. Warszawa 151,902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 1·50 złoty, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

Droga słowiańska.

Burmistrz Rajski w powitaniu Jubilata Orkana podniósł wielkie hasło słowiańskie jako dalszy stopień rozwoju naszego Związku Podhalańskiego.

Dawno w Polsce to hasło rozbrzmiewa, bo już od Trembeckiego, Mickiewicza, Cieszkowskiego. Wiele dla słowiańskiej nauki zrobili Czesi Carska Rosja marzyła o złączeniu Słowian w jedno państwo — ale to wszystko jeszcze bardzo dalekie od rzeczywistości, która uznaje różne stopnie i kierunki wśród Słowian dalekie od zjednoczenia.

Już Hegel, niemiecki filozof w swej historjozofii wywodził, że narody łacińskie są przeżyte, niemieckie są u szczytu swego rozwoju, ale kolej dziejowa nadchodzi na Słowian, którzy do ogólnego dorobku mają wnieść świeże siły i nowe dążenia. Ale dotąd Słowianie są potargani tak państwowo, jak jeszcze bardziej duchowo. Tysiąc lat minęło, jak o złączeniu Słowian w dziedzinie kościelnej marzyli św. bracia soluńscy Konstanty i Metody, a przecie prawie nic się nie dokonało. Przeciwieństwa wśród Słowian może jeszcze się spotęgowały i uwydatniły. . .

Przed wojną wychodził w Krakowie „Świat Słowiański", powstało także Towarzystwo Słowiańskie, pokazało się kilka Nrów „Bibljoteczki słowiańskiej" — dziś w Polsce cicho o pracy słowiańskiej. Są słabe próby nawiązania stosunków kulturalnych z Czechami, ale względy polityczne hamują działalność, bo interesy czeskie rozchodzą się z polskiemi. Czesi muszą i chcą żyć w zgodzie z Niemcami, którzy Polsce nie mogą przebaczyć zmartwychwstania i odebrania swej własności. Jugosławia jest daleko, a Rosja sowiecka przeciwstawia się biegunowo Polsce. Mamy w granicach swego państwa Ukraińców i Białorusinów, ale jakoś hasło słowiańskie do administracji nie dociera . . .

A jednak nasza przyszłość jest w urzeczywistnieniu hasła słowiańskiego. Położeni między Niemcami a Rosją możemy wolność państwową zabezpieczyć tylko przez sojusze z małymi sąsiadami, między którymi najwięcej jest Słowian. Prawda, że zadanie nie jest łatwe ale jeżeli ojcowie umieli stworzyć unję z Litwą, to my winniśmy wysilić się na coś wyższego. Były potem próby jedności państwowej z Moskwą, społecznej z Ukrainą tj. Kozakami, ale już tym zadaniom polityka polska nie podołała. Dziś błędy w tej robocie widzimy, ale stosunki już się ogromnie zmieniły i nowe trudności powstały Rząd rosyjski poróżnił z Polską Litwę i Ruś i dziś zbieramy gorzkie żniwo po wrogim siewie. Tymczasem i narody słowiańskie uległy ciężkiej chorobie rozpolitykowania, a Rosja najgłębiej zarażona na cały świat swój jad chce przeszczepić.

Już blisko lat sto, jak nasi wieszczowie przeciw zgniliźnie obyczajowej w Europie głosili nową moralność, bo pogodzenie Ewangelli z rozumem i nauką. Ale sami Polacy sponiewierali ich dorobek, bo woleli dalej truć się europejską cywilizacją, będąc pawiem i papugą, jak im to Słowacki wyrzucał. Dziś i w Polsce za Francją prze-

bąkuje się o świeckiej moralności, która ma przyjść po jednolitej szkole — są już u nas silne czynniki które naśladując ślepo Zachód w jego zwyrodnieniu i Polskę chcą zarazić podobną chorobą; wtem według nich ma być postęp...

Z tego jasno widzimy, że za dużo mamy roboty u siebie, że nie mamy jeszcze z czem iść do Słowian, że do zjednoczenia trzeba naprzód w Polsce fundament ugruntować tj. omówić, rozwinąć, upowszechnić moralność, opartą o Ewangelję i filozofję. Mesjanizm głosił to hasło: Królestwo Boze przez odrodzenie duchowe, które będzie twórcze i czynne, jeżeli uzgodnimy chrześcijaństwo z nowoczesną wiedzą. Jeżeli hasło słowiańskie wydaje się nam koniecznością dziejową, to pierwszym krokiem do jego spełnienia jest szerzenie w społeczeństwie moralności mesjanicznej tj. ewangelicznej i filozoficznej.

Cztery zachodnie narody mają najwięcej spólności duchowej: Chorwaci, Słoweńcy, Czesi i Polacy — jeżeli marzymy o łączeniu Słowian, to najbliższym stopniem byłby jakiś związek katolicki, jakieś czasopismo, częste zjazdy dla obrony przed czynnikami rozkładowemi. Morawcy na Velehradzie urządzają zjazdy unjonistyczne — czy Polacy nie mogliby zwołać podobnych zjazdów np do Krakowa dla bliższego celu; obrony wspólnej katolicyzmu przed europejską zgnilizną? Ale naprzód sami Polacy muszą sobie jasno uświadomić swój stosunek do Zachodu, własną drogę kościelną, wszystkie środki do nowej organizacji wiodące...

Musimy na zjazd mieć mowców, którzyby dokładnie i gruntownie wykazali całą niemoralność zachodnią, coraz większe odchrześcijanienie w życiu publicznem i dalsze niebezpieczeństwa aż do otwartego wystąpienia Antychrysta. W naszem piśmiennictwie są już liczne dzieła w tym kierunku, trzeba je tylko uprzystępnić dla szerszych warstw ludowych — ale tego nie zrobi jeden człowiek; to musi robić cała szkoła literacka, na której czele mogliby stanąć Podhalańcy...

Nadtem warto pomyśleć, pogadać, rozpisać się, a ustaliwszy wspólny pogląd zabrać się do roboty... *Mes.*

Listy.

ZUBRZYCA, 26/8 1927.

Dnia 25/8 br. nawiedził biedną Orawę polską, straszliwy huragan z gradem wielkości kurzego jaja, a tak gęstym, że rozpoczęte tu dopiero żniwa w 14 minutach dokończył w przerażający sposób. Zboża zwichrzone, pocięte, stłuczone, wymłócone na polach. Okna domów, dachy o starszych gontach strzaskane.

Burza w dalszym ciągu zmieniła się w trąbę powietrzną i ulewę niesłychaną. Widmo głodu i nędzy zagląda ubogim zresztą góralom w oczy. Szkody idą w miljony. Podobnej klęski Orawa górna dotąd nie zaznała. Pomoc rządowa oczywiście jest gwałtowna. Ks. Karcz.

WITÓW, dn. 26/8 1927 r.

Klęska gradobicia w Witowie. Dnia 25 o godz. wpół do pierwszej w południe nadciągnęła niespodziewanie z południowo zachodniej strony straszna burza. Grzmotów i piorunów prawie że nie było, ale za to straszna wichura z gradem gęstym wielkości złotówki zniszczyły doszczętnie zboża, które zaledwie zaczęto kosić. Nie pozostało nic z wyjątkiem mierzwy bez ziarna. Również ziemniaki i wszystkie ogrodowizny zostały zupełnie ścięte, a więc nie będzie i ziemniaków, które z powodu późnej wiosny teraz dopiero zaczęły kwitnąć. Przepadły też i drugie koniczyny, tak, że wiosce naszej i tak biednej zagraża skrajna nędza.

Jedyna nasza nadzieja w Rządzie, który spodziewamy się, że nas w tej klęsce nie opuści. Burza przeszła przez Witów, Chochołów i Podczerwone tudzież część Cichego Dalsze wioski poza wymienionemi ucierpiały już mniej, gdyż zbiory w nich jako leżących niżej zostały już zakończone.

Z Polski i ze Świata.

Marszałek Rataj wrócił do Warszawy i objął urzędowanie. Równocześnie przystąpił do opracowania wniosku domagającego się zwołania nadzwyczajnej sesji izb ustawodawczych na dzień 12 września. Pod wnioskiem domagającym się ze względów zasadniczych zwołania nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu zebrano ilość podpisów znacznie przewyższającą liczbę przepisaną przez Konstytucję dla prawomocności żądania. Wniosek podpisały wszystkie stronnictwa polskie z wyjątkiem Klubu Pracy, Stronnictwa Chłopskiego i frakcji komunistycznej.

Bank Polski — zgodnie z art. 49 statutu — przystępuje z dniem 1 września 1927. r. do wycofania z obiegu 20 złotowych biletów bankowych z datą 28 lutego 1918 r. i 15 lipca 1924 r., oraz 10 złotowych biletów bankowych z datą 28/II 1919 r. i 15 lipca 1924 r. Bilety te będą prawnym

środkiem płatniczym do 29 lutego 1928 r. Od 1 marca 1928 r. do 31 stycznia 1929 r. będą przyjmowane do wymiany przez oddziały Banku Polskiego i Polską Kasę Rządową w Gdańsku; po upływie tego terminu, wymianę załatwiać będzie tylko Skarbiec Emisyjny Banku Polskiego w Warszawie do 31 lipca 1929 r. włącznie, poczem tracą wartość pieniężną.

W Banku Gospodarstwa Krajowego są obecnie skoncentrowane poważne rezerwy dolarowe, umożliwiające również dokonanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego sprzedaży jednego miljona dolarów Bankowi Polskiemu.

Prezydent Rzplitej zamianował 305 absolwentów szkół wojskowych podporucznikami, którzy onegdaj otrzymali promocję w ofic. szkole piechoty w Ostrowi Łomżyńskiej, w oficerskiej szkole dla podoficerów w Bydgoszczy. Z pośród 305 podporuczników najwięcej, bo 108, idzie do artylerji, 74 do piechoty, 63 do kawalerji, 48 do pułków saperskich, 7 do służby łączności, 5 do saperów kolejowych.

Sprawa gen. Zagórskiego Ostatnie dni w niczem nie przyczyniły się do wyjaśnienia tajemnicy zniknięcia gen. Zagórskiego.

Zasiłki dla rezerwistów. Wysokość zasiłków dla rezerwistów ma być ustalona jak następuje: osoby samotne, pochodzące z miejscowości wiejskich i miast do 5 000 mieszkańców otrzymają po 60 gr. dziennie. O ile rezerwista utrzymuje jedną osobę prócz siebie otrzyma 70 groszy, o ile 3 lub więcej osób — otrzyma 80 gr. dziennie. W miastach od 5.000 do 25.000 mieszkańców pierwsza kategorja osób otrzymuje 70 groszy, druga — 80 groszy i trzecia 90 groszy. W miastach powyżej 25.000 mieszkańców pierwsza kategorja otrzyma 90 gr., druga 1 zł. 20 gr., trzecia 1 zł. 50 gr. dziennie.

Nauka betoniarstwa. W celu rozpowszechnienia przez szkoły rolnicze znajomości robót betoniarskich między ludnością rolną, ministerstwo rolnictwa w najbliższym czasie wprowadzi w szeregu ludowych szkół rolniczych, rozsianych na całym terenie kraju, kursy praktyczne betoniarstwa wszczególności wyrobu dachówek, słupów do ogrodzenia, przepustów drogowych, kręgów studniarskich i tp. Nowość tę należy powitać z uznaniem, gdyż w ten sposób pracując, poprawimy zaniedbany stan naszych wsi.

Zbiory w Małopolsce Najlepiej stosunkowo przedstawiają się zbiory na Pomorzu i Wielkopolsce. Natomiast znacznie gorzej w Małopolsce.

„Czas" pisze: Zbiory zbóż chlebowych, które zapowiadały się także w zachodniej Małopolsce świetnie — zawiodły pokładane w nich nadzieje. Mimo pięknego wyglądu w chwili rozpoczęcia żniw, doskonałego czasu na żniwa, pozwalającego zebrać wszystko szybko i dobrze — gdy przyszło następnie do omłotów, pokazało się, że mimo wielkiej ilości kop z hektara, zbiór ziarna będzie małym.

Zwłaszcza żyto, któremu widocznie zaszkodziły przymrozki w czasie kwitnienia, okazało się tak mało namłotnem, że można już stwierdzić nieurodzaj tego najważniejszego chlebowego zboża. Bo cóż z tego, że było dużo kóp na hektarze, gdy kopa wydaje przeciętnie 50 kilo, a omłoty 25 kilo z kopy nie są wyjątkiem. Wydatki omłotów nie są oczywiście wszędzie tak złe. W najlepszych i najwyższej kulturze będących gruntach, są one nieco wyższe — przeciętnie jednak namłotność żyta w zachodniej Małopolsce można ustalić nie wyżej 50 kila ziarna z kopy przeciętnej — a na hektar obsiewu nie wyżej 700 kilo. Jest to więc nieurodzaj żyta, który okaże się bardzo dotkliwym dla wielu gospodarstw, którym chleba do nowych zbiorów nie wystarczy.

Lepiej jest podobno pod względem namłotności żyta w Małopolsce wschodniej i Wielkopolsce, co ogólnopolską sytuację żywnościową może ratować. Lepiej już, niż z żytem jest w zachodniej Małopolsce z namłotnością pszenicy. Wydatek przeciętnie 80 kilo z kopy. Można więc mówić o średnim urodzaju pszenicy. Dopisał natomiast i pod względem ilości kóp i dobrego omłotu jęczmień. Tak samo owies, grochy i td.

Posucha podziała też źle na wzrost ziemniaków. Jeżeli jednak w drugiej połowie sierpnia i pierwszej września będą dostateczne opady — zbiór ziemniaków może być jeszcze zupełnie dobrym. Burakom posucha szkodzi mniej. Należy się więc spodziewać dobrego urodzaju.

Reasumując wszystko — rok bieżący skwalifikować można, mimo nieurodzaju żyta — jako rok urodzaju średniego, lepszego o wiele od roku 1925.

Młynarze przeciw cłom na otręby. Na otręby zostało nałożone cło. Gospodarze są z tego zadowoleni, ale niezadowoleni są młynarze. W tym tygodniu min. Niezabitowski przyjął delegację młynarzy, którzy złożyli memorjał w sprawie rozporządzenia o cłach wywozowych na otręby, które to rozporządzenie miało wejść w życie już w sierpniu.

Rozporządzenie nie podobało się młynarzom i nie było im na rękę. W odpowiedzi minister rolnictwa zaznaczył, że rozporządzenie to obowiązuje nie od połowy sierpnia, lecz obowiązywać rozpocznie w pierwszych dniach września. Opłata wynosi 7 i pół zł. od 100 kg. otrąb. Zarządzenie to ministerstwa jest dla nas na Podhalu bardzo ważnem. Drożyzna otrąb skutkiem wywozu odbiła się bardzo niekorzystnie na naszej hodowli i wydajności mleka.

Trzęsienie ziemi na Górnym Śląsku Z Rokitnicy na Górnym Śląsku donoszą, iż w nocy z piątku na sobotę odczuto tam dość silne trzęsienie ziemi. Wstrząs zbudził ze snu mieszkańców.

Zbrojenia sowieckie. Donoszą z Moskwy, że Komisja Pracy i Obrony Państwowej uchwaliła w ciągu następnego roku gospodarczego zbudować w Rosji centralnej 16 nowych fabryk armat i amunicji. Do opracowania planów wezwani być mają rzeczoznawcy fachowi rosyjscy i zagraniczni. Fundusze na budowę fabryk zostały już uchwalone

Rosyjski kościół schizmatycki ogłosił lojalność wobec rządu Sowietów. Głowa rosyjskiego kościoła, metropolita Sergjusz z Niżnego Nowogrodu, który dotychczas zwalczał nieubłaganie rząd sowiecki, wydał sensacyjną proklamację, w której staje w zupełności po stronie sowietów i wzywa wszystkie ortodoksyjne gminy, jako też cały kler, ażeby uznały rząd sowietów jako prawowity. Rosyjscy wierni winni pozostać prawowiernymi także i wobec rządu sowieckiego, który oznacza naszą ojczyznę Powodzenia i radości sowieckiej Rosji są naszemi powodzeniami i naszem weselem, jak również jej klęski i niepowodzenia i nas dotykają. Spodziewamy się. że z Bożą pomocą uda się nam urzeczywistnić nasze zamiary. Wielu z naszych braci uważa wprawdzie, że rząd sowiecki jest wynikiem przypadku i dlatego krótkotrwały, ale zapomnieli oni, że ręka Boska stale wiedzie ludzkość ku jej przeznaczeniom. Ci, którzy nie chcą zrozumieć znaków czasu, niech ciągle wierzą, że niemożliwą jest rzeczą zerwać ze starym rządem, nie zrywając równocześnie z prawowiernym kościołem. Ale skoro patrjarchowie postanowili odtąd wobec rządu sowietów postępować z pełną lojalnością, muszą ci ludzie albo porzucić swoje polityczne sympatje i wyłącznie być czynnymi dla naszej wspólnej wiary — albo wystąpić z kościoła, ażeby położyć koniec ich obstrukcji.

Badanie emigrantów wyjeżdżających do Kanady. Rząd kanadyjski wydał nową ustawę, na mocy której emigranci z Europy, zamierzający wyjechać do Kanady, podlegać będą badaniom lekarskim w Europie, a nie w portach kanadyjskich. Przeznaczonych już zostało do tego celu 25 lekarzy i wysłanych za morze. Jak dotąd kwalifikowali emigrantów do Kanady inspektorzy emigracyjni, polegając na świadectwach zdrowia, wydawanych przez miejscowych lekarzy w Europie. Rzeczywiste badania stanu zdrowia odbywały się dopiero w portach Quebec, Saint John i Halifaxie, co okazało się niepraktyczne z tego powodu, że wielu emigrantów musiano z powrotem odsyłać do kraju wrazie słabego zdrowia. Obecnie każdy emigrant badany będzie przez lekarzy kanadyjskich, zanim opuści Europę i jeśli stan jego zdrowia nie będzie zadowalający, podróż jego do Kanady zostanie wstrzymana.

Powódź w Mandżurji. Mandżurja, w północnych Chinach, nawiedziona została klęską niebywałej powodzi. Wody Amuru i Ussuri podniosły się o 6 metrów ponad poziom normalny Linja kolejowa zalana jest na głębokość 520 cm Na stacji Ussuri zginęło przeszło 30 ludzi w chwili zalewania przez olbrzymią falę stacji. Ogółem pod wodą stoi przeszło 300 wsi. Dziesiątki tysięcy ludzi znajduje się bez dachu nad głową. Liczba wypadków śmiertelnych, na razie nieobliczona, jest wielka, gdyż obejmuje także tych nieszczęśliwych powodzian, którzy, schroniwszy się na wyniosłościach, zginęli śmiercią głodową.

W Nowym Jorku istnieje prawosławny kościół Zbawiciela. W świątyni tej znajduje się kaplica, którą nazywają „żałobą Rosji“. Na murach kaplicy widnieją gęsto jedna obok drugiej wmurowane tablice, na których wyryte są liczby ofiar czerwonego terroru. Widok tych potwornych śladów rządów bolszewickich ścina istotnie krew w żyłach. Oto krwawe napisy: 31 biskupów, 1560 księży, 34585 nauczycieli, sędziów i lekarzy, 16367 profesorów i studentów 79900 urzędników, 65890 szlachciców i arystokracji, 56340 oficerów, 196.000 robotników, 268 000 żołnierzy i marynarzy, 890.000 chłopów.

Ostatnie szczególnie wysokie cyfry tłómaczą się tem, że w ciagu 10 lat wojny domowej, panującej w Rosji, bezustannie prawie toczyły się krwawe walki między wieśniakami, broniącymi swych zbiorów a żołnierzami, którzy z polecenia władz mieli te zbiory zrekwirować.

Kurjer ilustrowany podaje; W niezwykły sposób przybyły do Warszawy prochy zmarłej w No-

wym Jorku 50 letniej Polki z Ameryki, śp. Marji Ulasińskiej, której zwłoki spalono w tamtejszem krematorjum. Otóż kontrolujący przesyłki zagraniczne na poczcie głównego urzędu celnego urzędnik zwrócił onegdaj uwagę na paczkę przybyłą do Warszawy. Po zdjęciu wierzchniego opakowania, ukazało się zalutowane blaszane pudełko, zaopatrzone w metalową tabliczkę, zawierającą napis: „Tu spoczywają prochy Marji Ulasińskiej zmarłej" i td. Zawiadomiony o tem komisarjat policji, zapieczętował skrzynkę i pozostawił ją w urzędzie pocztowym do dyspozycji władz sądowych.

Ten niezwykły sposób przesyłki spowodowany został zapewne tem, że sprowadzenie zwłok z Ameryki do Polski natrafia na duże trudności i powoduje wielkie koszta. Wobec tego rodzina zmarłej postanowiła spalić zwłoki w krematorjum i w formie sproszkowanej przesłać do kraju. Paczka z prochami emigrantki, która przybyła przez morze i pół Europy, znajduje się w rękach władz sądowych, które mają zadecydować o dalszych jej losach.

Z Bostonu donoszą. Pod strażą 30 policjantów zwłoki Sacca i Vanzetiego przeniesione zostały do kaplicy żałobnej w centrum dzielnicy włoskiej Bostonu, gdzie będą wystawione na widok publiczny aż do niedzieli, poczem nastąpi pogrzeb. Przed zwłokami Saca i Vanzetiego przesunęło się 6000 osób. Komitet obrony skazanych projektuje wystawienie im pomnika w Bostonie.

Z Rosji Powstańcy w walce z oddziałami sowieckiemi rozpoczęli stosować teror wobec urzędników i ludności cywilnej. W jednej z miejscowości spłonął dom komisarza Zemsowieta. Spaliła się również część miasteczka Duszowic, które wydało oddział powstańców. Również w innych miejscowościach stwierdzono szereg podpaleń. Ostatnio doszła do Mińska wiadomość o dwóch wielkich pożarach w Prystani, gdzie spłonęło 14 domów mieszkalnych. Groźny pożar zanotowano wczoraj pod miejscowością Zwolewica, gdzie paliły się lasy rządowe.

Donoszą z Tuły, iż zamordowany tam został wybitny komunista Szmyrew. Morderstwo Szmyrewa jest 18 z kolei morderstwem dokonanem w ciągu ostatnich 2 miesięcy w guberni tulskiej.

Gazety rosyjskie donoszą, że Anglja gromadzi w Indjach znaczną armję, mającą uderzyć na posiadłości Rosji w Azji. Widać, że Anglja powoli przygotowuje się do rozprawy z bolszewikami.

Ugoda handlowa między Francją a Niemcami. Wielkie wrażenie w świecie wywarło podpisanie ugody handlowo-przemysłowej między Francją a Niemcami. Ugoda jest uwarunkowana licznemi zastrzeżeniami i obowiązuje tymczasowo na dwa lata, ale zawiera też mnóstwo postanowień świadczących o znacznem i stanowczem zbliżeniu pokojowem tych dwóch odwiecznie ścierających się narodów. Dla nas Polaków mieści się w tem zbliżeniu francusko niemieckiem znaczne niebezpieczeństwo. Podnoszą je z gazety niemieckie pisząc, iż Niemcy pogodziły się już ostatecznie z utratą Alzacji i Lotaryngji na rzecz Francji, ale że nigdy się nie pogodzą z utratą korytarza pomorskiego na rzecz Polski. Wiemy o tem i bez zapowiedzi gazet, że napór germański przeciw Polsce był od wieków i pozostanie na zawsze najgorszym dla naszego bytu państwowego i narodowego.

W sprawie ulg podatkowych dla gospodarstw dotkniętych klęską gradobicia.

(Okólnik Min. Skarbu z dn. 8/7 1927 r. Nr. 2135/IV.

Według wiadomości Ministerjum Skarbu liczne okolice kraju dotknięte zostały klęską gradobicia.

Celem podtrzymania poszkodowanych warsztatów rolnych i w związku z rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu z dnia 29 września 1923 r. (Dz. ustaw Rz. P. Nr. 101. poz. 797) polecam we wszystkich wypadkach, w których plony rolne uległy zniszczeniu w stosunku ponad 40 procent odroczyć zaległe i bieżące (za r. 1927 oraz I raty za rok 1928) należności podatku gruntowego do dnia 1. października 1928 r. bez pobrania kar za zwłokę.

Odroczeń tych udzielać należy na indywidualne podania. O ile chodzi o właścicieli drobnych gospodarstw (do 43 ha), winny być również uwzględnione podania zbiorowe oraz wnioski urzędów gminnych. Celem ustalenia wysokości szkód władze skarbowe mają również korzystać z pomocy i współpracy organizacyj rolniczych wymienionych w par 10 powołanego rozporządzenia. Termin przewidziany w ustępie drugim par. 9 tegoż rozporządzenia, odraczam do dnia 15. sierpnia b. r.

Ulg nie należy udzielać, względnie przyznać się mające ulgi należy ograniczyć w wypadkach całkowitego, względnie częściowego pokrycia szkód przez Towarzystwa ubezpieczeniowe.

Ulgi powyższe dotyczą zasadniczo państw. podatku gruntowego, natomiast odroczenie terminów płatności dodatków samorządowych do tego

podatku nastąpić może tylko po uzyskaniu zgody przewodniczącego Wydziału Powiatowego (Marszałka Rady Powiatowej) i w tym celu każda sprawa powinna być przekazana wymienionym do wyrażania opinji.

Zwracam uwagę, że podania o ulgi z powodu klęsk żywiołowych winny być załatwiane z należytym pośpiechem, a Izby skarbowe mają czuwać nad prawidłowem i terminowem załatwieniem tego rodzaju próśb. Egzekucje innych zaległości podatkowych (podatku majątkowego i dochodowego) przeciw płatnikom, dotkniętym klęską gradobicia, stosować należy z wielką oględnością.

Zarządzenie niniejsze nie ogranicza uprawnień władz skarbowych, przewidzianych w rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 29. września 1923 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 101) w wypadkach zasługujących na specjalne uwzględnienie, gdy uprawnienia te idą dalej na korzyść płatników i nie naruszają w niczem przepisów obowiązujących na terenie Małopolskich Izb Skarbowych przewidzianych w rozporządzeniu cesarskiem z dnia 15. marca 1917 r., dotyczącem zmian niektórych postanowień o podatkach bezpośrednich (Dz. P. P. Nr. 124) oraz w rozporządzeniu b. austr. Min. Skarbu z dn 25 grudnia 1917 (Dz. P. S Nr 516).

Znaczenie wody wapiennej w lecznictwie zwierząt domowych.

Poradnik gospodarski podaje: Woda wapienna jest to środek prosty, łatwy do przyrządzania i powinna się znaleźć w każdem gospodarstwie, aby była pod ręką w wypadku zachorowania bydła lub koni. Wodę wapienną przyrządza się w następujący sposób: Bierze się 1 kg. wapna niegaszonego zalewa się taką ilością wody, aby się ugasiło — następnie dolewa się 10 litrów wody i miesza tak, aby powstało mleko wapienne. Po dokładnem wymieszaniu dolewa się 10 litrów, wymiesza się i zostawia się w pokoju około 24 godzin. Po tym czasie zbiera się płyn białawy i to jest woda wapienna. Zbiera się ostrożnie tylko płyn — wapno zostawić.

Stosowanie wody wapiennej: przy wzdęciu u bydła lub koni daje się 1—2 litrów, dalej w wypadku zapalenia skóry, wszelkie oparzenia stosuje się pół na pół z olejem lnianym. Dalej przy biegunkach u świń, źrebaków po ¼—½ litra dziennie, psom łyżkę stołową, drobiu łyżeczkę od herbaty. — Dalej przy rozmiękczeniu kości (angielska choroba) pół na pół z mlekiem dla źrebiąt, cieląt i td. *Gołachowski*, lek. wet.

Nieznana u nas gałęź przemysłu.

Polski przemysł futrzany właściwie nie istnieje, gdyż wszystkie skórki ze zwierzyny wędrują do Niemiec, przeważnie do Lipska, a tylko znikoma część wyrobionych futer powraca do nas po cenach wygórowanych.

Surowca wyrabiać nie umiemy, to też wszelkie próby zamknięcia wywozu za granicę musiały zawieźć. Z tej przyczyny pierwszym krokiem do rozwoju naszego przemysłu futrzanego, musi być jaknajszersze rozpowszechnienie umiejętności przerobu surowca, bo te sekrety trzyma dotychczas niepodzielnie Lipsk; każdy niefachowiec znając te przepisy i recepty, może z łatwością po jednej próbie wyprawiać i barwić systemem lipskim skórki ze zwierzyny, oraz owcze, kozie, kocie, psie i produkować będzie towar pierwszorzędny, co już zostało sprawdzone. Stworzyć to może olbrzymią ilość warsztatów pracy i to nie tylko w ośrodkach wielkomiejskich i miasteczkach ale nawet na wsi, gdzie w okolicy zakup skórek jest możliwy, a to tembardziej, że do założenia takiej pracowni wystarczy paręset złotych i jeden pokój. Kto chce obznajomić się z tym fachem, może mieć przesłane za zwrotem kosztu przepisy i recepty, zwracając się listownie do Spółdzielni Rolniczo Handlowej w Łukowie, województwo Lubelskie.

Ważne dla Rodaków z Ameryki.

Kto z Rodaków w Ameryce zjedna 2 prenumeratorów dla naszej gazety i prześle prenumeratę za pół roku, otrzyma jako premję różaniec już poświęcony z nadanemi odpustami. (Korzystać może z różańca tylko sam osobiście.) Kto prześle prenumeratę półroczną za 5 nowych prenumeratorów za pół roku, otrzyma śliczną książkę do nabożeństwa tu ze Starego kraju z pięknemi modlitwami i wszystkiemi naszemi pieśniami.

Kto zyska prenumeratę od 5 prenumeratorów za rok cały, otrzyma takąż książkę jeszcze większą i bogato oprawną.

Prosimy korzystać ze sposobności a podawać bardzo dokładnie swoje i prenumeratorów adresy.

Korespondencję i pieniądze prosimy kierować do Redakcji Gazety Podhalańskiej w Nowym Targu. Pieniądze wysyłać pocztą lub przez bank, a nigdy w liście.

KRONIKA

Dyrekcja gimnazjum w Nowym Targu podaje do wiadomości interesowanym, że na dojeżdżanie uczniów koleją może się zgodzić tylko w tym wypadku, jeżeli uczniowie będą przybywać do klasy w oznaczonym czasie t, j. o g. 8 rano. Na przyjazd późniejszy jako godzący w interesy nauki i szkoły Dyrekcja zgodzić się nie może i do spóźnień nie dopuści.

Z Dyrekcji szpitala donoszą: Dyrektor szpitala Dr. Türschmid powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Nadzór państwowy nad buhajami. P. minister rolnictwa podpisał w dniu 3 sierpnia br. rozporządzenie, zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 28 października 1925 roku o nadzorze państwowym nad buhajami.

Do uznawania buhajów za odpowiednie do celów hodowlanych powołanemi są w myśl tego rozporządzenia komisje kwalifikacyjne, których okręg działania nie może przekraczać granic powiatu. Od orzeczeń tych komisyj służyć będzie odwołanie do komisyj kwalifikacyjnych odwoławczych ustanowionych po jednej na każde województwo.

Rozporządzenie to ustala również bliżej obowiązki gmin i powiatowych związków komunalnych w zakresie dostarczania ludności potrzebnej ilości buhajów do celów hodowlanych. Sposób zwracania się tych ostatnich związków do Min. Rolnictwa o wprowadzenie w życie ustawy o nadzorze państwowym nad buhajami na terenie powiatu lub jego części, jak również oznacza organizacje społeczno rolnicze, powołane do wypowiadania opinji w sprawach związanych z wykonaniem tej ustawy.

Kursy rolnicze na Podhalu. W ciągu jesieni i zimy zamierza Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Nowym Targu, podobnie jak w zeszłym roku urządzić po wsiach, które się zgłoszą kursy rolnicze, na których w wykładach przedstawią odpowiedni fachowcy sposoby lepszej uprawy, hodowli, nawożenie nawozami sztucznemi i podadzą inne potrzebne rolnikowi wiadomości. Zgłoszenia skierują Zarządy odnośnych Kółek rolniczych, w braku tych Ogniska Związku Podhalan lub Urzędy gminne wprost na ręce Sekretarza O. T. R. inż. Czubernata Franciszka (Nowy Targ Rada Powiatowa lub Szaflarska 44/I p. do dnia 15 września 1927. Bliższe dane, w jakim czasie odbędą się kursy zamieści Gaz. Podhalańska.

Zarząd Okręg. Twa Rolniczego w Nowym Targu.

Premjowanie tryków w Związkach hodowców. Dnia 9 sierpnia objechała Komisja złożona z Przewodniczącego Insp. z M. T. R Kączkowskiego. Zast. przew. inż. Czubernata Franciszka, sekretarza okręgowego Twa Rolniczego Lekarza weterynarji M. T. R. p. Stanisława Swiby, asystenta p. Sokołowskiego i miejscowych patronów Związku miejscowości: Szaflary, Biały Dunajec, Poronin, Murzasichle i dokonało premjowania tryków, które hodowcy w dobrym stanie przezimowali, a także tegorocznych baranków Nagrodzeni zostali:

W Szaflarach: Kamiński Wojciech, Kalata Jakób, Kalata Józef, Kamiński Feliks, Rączka Jan, Makuch Józef, Strama Jędrzej, Kasperek Jan, Dziadkowiec Jędrzej, Kamiński Jan, Walkosz Jędrzej.

Z Bańskiej: Chadowski Franciszek, Chadowski Stanisław, Mrowca Jakób, Ślimak Franciszek.

W Białym Dunajcu: Ślimak Jan, Strążek Jakób, Świder Jan, Majerczyk Wincenty, Floryn Stanisław, Łukaszczyk Stanisław, Bafja Józef.

W Poroninie: Majerczyk Franciszek, Majerczyk Jan, Majerczyk Józef, Stoch Paweł, Stoch Teresa, Ustupski Franciszek.

W Murzasichlu: Chowaniec Józef, Gał Jan, Gał Tomasz. Łączna suma premji wyniosła 232 zł. częścią z funduszów Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, częściowo Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Nowym Targu.

Przyp. Red. Ze swej strony radzimy zwłaszcza mieszkańcom gmin sąsiadujących z Czarnym Dunajcem, gdzie zamierzają założyć mleczarnię, postarać się o kursy takowe. Zeszłej zimy objechał inż. Czubernat z kursami parafję Szaflarską, co w znacznej mierze przyczyniło się do założenia mleczarni spółdzielczej, której korzyści obszernie się przy wykładach rolniczych omawia. Przez wiedzę fachową do dobrobytu! niech się stanie naszem hasłem, które w zachodnich krajach i w Ameryce ludziom przyświeca.

Ulgi dla poborowych. Wszyscy poborowi, którzy przedstawią komisji wojskowej zaświadczenia oficerów przysposobienia wojskowego, że conajmniej przez lato, bezpośrednio przed powołaniem do wojska, brali udział w ćwiczeniach hufców

szkolnych lub innych organizacyj i przysposobienia wojskowego, otrzymają skrócenie służby w wojsku do 12 miesięcy.

Wielka eksplozja na dworcu lwowskim. Lwowski dworzec towarowy był terenem wstrząsającego wypadku. W godzinach wieczornych przybył na dworzec ten pociąg z Przemyśla. Na jednym z otwartych wozów znajdowały się beczki z terpentyną i smarami, oraz skrzynie, wypełnione butlami, zawierającemi kwas solny. Z nieznanego dotąd powodu około godz. 10 wieczorem zapaliły się wióry, w które opakowane były butle. Skrzynie z kwasem solnym stanęły w płomieniach, a wytworzone wskutek gorąca gazy eksplodowały, rozbijając butle i wywołując silną detonację. Eksplozja wywołała pożar całego wagonu. W czasie gaszenia pożaru zbliżył się do wagonu dyżurny ruchu Akselrod, który wydał polecenie zdjęcia uratowanych skrzyń. Gdy jedne ze skrzyń zniesiono na ziemię, Akselrod wyciągnął butlę, wstrząsając nią kilkakrotnie. Wśród silnej detonacji nastąpiła ponowna eksplozja, przyczem kwas solny, znajdujący się w butli, poparzył ciężko dyżurnego ruchu Akselroda oraz 4 funkcjonarjuszy kolejowych, stojących obok. Do tej pory nie wiadomo, co było powodem eksplozji, czy wywołała ją iskra przejeżdżającego parowozu, czy może nieopatrznie rzucony niedopałek papierosa.

Złodzieje pocztowi grasują. Do głównej kasy pocztowej we Lwowie zgłosił się pewien osobnik, który przedstawił dowód nadania telegraficznego 18,000 złotych w urzędzie pocztowym w Hrubieszowie na nazwisko Tadeusza Mazurka we Lwowie. Urzędnik pocztowy stwierdziwszy, że zarówno poświadczenie nadania jak i papiery osobiste są w zupełnym porządku, wypłacił mu niezwłocznie całą sumę. Przekonano się jednak, że pieniędzy z Hrubieszowa nikt nie nadawał. Urząd pocztowy padł więc ofiarą sprytnego oszusta. Złodziej, który prawdopodobnie należy do grasującej po całej Europie szajki oszustów, znikł bez śladu.

Chleb musi potanieć. Ponieważ mimo spadku cen zboża, ceny pieczywa pozostają w dalszym ciągu na wysokim poziomie, Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, polecający władzom wojewódzkim czuwanie nad tem, by ceny chleba zastosowane były do cen zboża.

Orzecznictwo sądów Polskich w sprawach o unieważnienie, rozwód i seperację małżeństw, w sprawach o alimentacje nieślubne pochodzenie i td. zebrał Dr. Zygmunt Mandel adwokat w Krakowie (Str. 32) W ubiorze tym umieścił autor zasadniczo orzeczenia wydane przez sąd Najwyższy w Warszawie od początku jego istnienia a dotyczące najważniejszych kwestji prawnych, w tak aktualnej dzisiaj dziedzinie prawa małżeńskiego.

Przejrzyście ułożone i zgrupowane orzeczenia, zaopatrzone w motywa Sądu Najwyższego ułatwiają nawet laikowi zapoznanie się ze stanem ustawodawstwa małżeńskiego oraz judykatury odnośnej, we wszystkich dzielnicach Rzeczypospolitej.

Zebranie tych orzeczeń Najwyższej Instancji sądowej w Polsce, uwydatnia jaskrawo, chaos panujący w ustawodawstwie małżeńskiem, gdyż niejednokrotnie znachodzimy orzeczenia rozstrzygające jedną i tę samą kwestję (np. czy sądy cywilne są związane orzeczeniami sądów kościelnych wydanemi w sprawach małżeńskich w rozmaity krańcowo sprzeczny sposób.

Warunki przyjęcia do Uniwersytetu Poznańskiego. Sekretarjat Uniwersytetu zawiadamia, że termin składania wniosków o przyjęcie na Wydziały: lekarski humanistyczny, matematyczno-przyrodniczy i złączony z nim oddział farmaceutyczny oraz na Wydział rolniczo-leśny oznaczono na czas od 1 — 15 września. Do wniosku o przyjęcie skierowanego pod adresem właściwego Dziekanatu dołączyć należy: 1) metrykę urodzenia w oryginale, 2) świadectwo dojrzałości, 3) życiorys, 4) świadectwo wojskowe, o ile petent jest w wieku poborowym 5) świadectwo nienagannego prowadzenia się (to ostatnie nie dotyczy kandydatów(tek), którzy ukończyli szkołę średnią w bieżącym roku kalendarzowym. Kandydaci na oddział farmaceutyczny mają przedłożyć ponadto 3 fotografje formatu conajmniej 8 x 4. Kandydaci (tki), którzy w tym terminie zgłoszą się na Wydział matematyczno przyrodniczy oraz na wydział farmaceutyczny, poddani (ne) będą egzaminowi z matemateki albo fizyki, a mający studjować geografję — z geografji w zakresie szkół średnich Od wyniku tego egzaminu, który odbędzie się między 20 a 21 września, zależnem będzie przyjęcie kandydata (tki).

Wpisy na wszystkie inne Wydziały odbywać się będą w czasie od 16 do 30 września; na trzeci rok Studjum farmaceutycznego mogą być przyjęci (te) tylko kandydaci (tki), posiadający

tytuł magistra chemji wzl. inżyniera chemji. Do wpisu należy zgłosić się osobiście. Dziekanat wydziału lekarskiego oraz Dyrekcja oddziału farmaceutycznego znajduje się w gmachu Collegium Maius (b. Zamek), wszystkie inne Dziekanaty mieszczą się w Collegium Minus (Wały Wazów 26).

Komunikat prasowy. Z dniem 30 sierpnia 1927 zwija się czasowo agencję pocztową 2 go stopnia Cieklin powiat Jasło — Województwo Krakowskie a okręg jej doręczeń włącza się do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Dembowiec.

Dyrekcja Poczt i telegrafów w Krakowie.

Drzewka, które w pierwszym roku po wsadzeniu nie okazały życia, nie zawsze są stracone. Jeżeli tkanka łubiu (miazga pod korą inaczej łyko) jest zielona, to należy drzewko wykopać, korzenie starannie lecz bardzo ostrożnie szczotką w wodzie wymyć, końce korzeni ostrym nożem przyciąć i wstawić do wody na 12 — 24 godzin. Końce gałązek skrócić o jedno oczko. Doły zostawić otwarte, aby ziemię w nich przewietrzyć i drzewka posadzić na nowo, dodawszy do dołu pulchnej dobrej ziemi, po przesadzeniu dokładnie podlać.

Doręczanie poczty na wieś. W celu usunięcia istniejących niedomagań w doręczeniu poczty na wsi Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik, którym wzywa wojewodów do wywarcia na gminy nacisku w celu zorganizowania służby doręczeń przesyłek pocztowych w następujący sposób:

1) Każda gmina jednowioskowa, zaś w gminach zbiorowych każda gromada, w której niema poczty (urzędu pocztowego, ajencji pocztowej, pośrednictwa), lub do której listonosz wiejski nie dochodzi, obowiązana jest w oznaczonych przez starostwo dniach wysyłać do przynależnego urzędu pocztowego lub ajencji pocztowej posłańca (woźnego, stróża stójkę) po odbiór korespondencji dla danej gminy lub gromady. Dwie lub więcej sąsiadujących gmin jednostkowych lub gromad mogą się porozumieć co do wysyłania na pocztę wspólnego posłańca.

2) Gmina jednowioskowa, względnie gromada, wysyłająca posłańca, winna w przynależnym urzędzie pocztowym (ajencji) zakupić pocztową książeczkę odbiorczą (cena obecna około 60 gr), która stanowić będzie dla posłańca legitymację, uprawniającą do obioru korespondencji, oraz dowód, jakie przesyłki rejestrowane lub dokumenty oddawcze za takie przesyłki posłaniec otrzymał.

3) Posłaniec przenosić winien korespondencję w zamykanej torbie, od której jeden kluczyk będzie się znajdował w urzędzie pocztowym, drugi zaś w gminie (gromadzie).

4) Posłaniec odbierać będzie z urzędu pocztowego (ajencji) i doręczać korespondencję tym odbiorcom, którzy nie zastrzegli sobie osobistego odbioru korespondencji w urzędzie lub ajencji.

5) Za doręczenie korespondecji odbiorcom do domu posłańcy mogą pobierać opłaty w wysokości ustalonej przez Radę gminną, względnie zebranie gromadzkie.

Człowiek w cyfrach. Pewień uczony lekarz angielski obliczył niedawno, że Anglik, który ukończył lat 50 życia, przespał przeszło 1000 dni, chodził 800 dni, przesiedział bez ruchu 1500 dni, chory był 500 dni, a na rozrywki poświęcił 4,000 dni W ciągu 50 lat swego życia przeciętny Anglik skonsumował: 70,000 funtów chleba 20 000 funt. mięsa, 5.000 funt. jarzyn, oraz 32.000 litrów rozmaitych napojów.

Józef Lasoń. Żołnierz bez Ojczyzny. Powieść. Bibljoteka Domu Polskiego. Tom 85 cena 95 gr. Tragedją duszy polskiej była służba Polaka w czasie wielkiej wojny, gdy naprzeciw siebie w dwuch wrogich szańcach" stawał brat przeciw bratu i mierzył w serce. To żołnierz bez ojczyzny, cudzej woli słuchać musząc, krwią swą broczył swoją ziemię ojczystą dla cudzej sprawy.

Z żołnierskiej doli „Żołnierza bez Ojczyzny" snuje swą niezwykle interesującą powieść Józef Lasoń. Z pod tego żołnierskiego pióra przelanych zostało na papier tyle wzruszających scen, tyle z taką swadą iście rycerską opowiedzianych przygód, że książka ta będzie napewno jedną z poczytniejszych w sezonie. Biblioteka Domu Polskiego, która tę książkę starannie, a nawet wielce efektownie wydała ma dużą zasługę, że dając książkę tanią, nie karmi wielkich już rzesz polskich czytelników niezdrową sensacją a daje książki coraz lepsze i co najważniejsze swojskie.

Według obliczeń, dokonanych w Ameryce, na świecie znajduje się 27 miljonów samochodów. Najwięcej jest ich w Stanach Zjednoczonych, bo przeszło 22 miljony, jest to 80% wszystkich samochodów świata. Dalej idą: Anglja — ma przeszło miljon. Francja — około 900 tysięcy, Niemcy — 300 tysięcy i t d. Jak widzimy, ilość samochodów na świecie jest tak wielka,

że gdyby je wszystkie zwieźć do Polski, każdy mieszkaniec miałby swój samochód.

Anomalja Monopolu spirytusowego. Od pewnego czasu Państwowy Monopol Spirytusowy w prowadził na terenie miasta Nowego Targu kartki na spirytus skażony, wydawają po 1 litrze na miesiąc na gospodarstwo domowe

Z powyższego zarządzenia wynikałoby że komsukcja denatoratu z przyczyn wyższych jest ograniczoną. Tymczasem w praktyce tak nie jest, bo wtym samym powiecie Nowotarskim w miejscowościach Zakopane, Poronin, Szczawnica, Rabka sprzedaje się spirytus bez kartek i ograniczenia, więc nie wiadomo dlaczego te drakonskie zarządzenia mają dotyczać mieszkańców miasta Nowego Targu i tutejszych letników. Proszę sobie wyobrazić co to za przyjemność. gdy konsument zapragnie nabyć 1/2 litra spirytusu do palenia, musi szukać po ulicach, tego nowego urzędu kartkowego jak w czasach wojny i stać w ogonku, bo kartki wydaje się tylko od god. 9 do 11 przed południem. Możeby Zwierzchność Król. Wol. miasta Nowego Targu zwróciła się w tej sprawie do Dyrekcji P. M. P, aby na jednym i tym samym terenie powiatu nie stwarzać tego rodzaju anomalji kartkowych będących udręką dla tutejszej ludności. Letnicy.

Bardzo słusznie! Zarządzenie podobne wymyślił ktoś tylko dla udręki chyba potrzebujących, bo innego celu mieć nie może, a tylko dobroduszny mógłby uwierzyć że przeszkodzi piciu denaturatu, jeżeli go wogóle ktoś pije. (Przyp. Red.)

Na prenumeratę złożył 10 zł. p. Marszałko Gustaw Insp. Straży Celnej w Nowym Sączu, za II półrocze 1926 roku i rok 1927 P. Kowalski Franciszek z Pogorzela 3 zł. za II i III kwartał 1927 roku.

† **śp. Stanisław Jeż**, proboszcz w Miętustwie, zmarł nagle o g dz 5 popołudniu we wtorek dnia 30 sierpnia. Od dłuższego czasu chorował na serce, ale mimo zagrożonego życia pracował usilnie najpierw nad budową nowej plebanji, a obecnie kościoła. Przyszedł do parafji w bardzo ciężkich warunkach, po śp. ks. Antonim Kudłaciku, ale taktem, gorliwością, pobożnością tak zjednał sobie parafjan, że udało mu się najcięższe dzieło, bo zbudowanie plebanji i kościoła. Cześć jego pamięci.

Członkowie Kółek rolniczych u których urządzono doświadczenia z nawozami sztucznemi zechcą wyniki przesłać do Okręgowego Twa Rolniczego w N. Targu.

Uroczyste dożynki w Spale.

Święto Polski Rolniczej w siedzibie Prezydenta.

Epoka podaje: Dnia 28 go bm. w letniej rezydencji pana Prezydenta w Spale odbyła się pierwsza tego rodzaju w Polsce uroczystość ogólno polskich dożynków, zorganizowana przez Centralny Związek Kółek Rolniczych przy wybitnym współudziale Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. Na uroczyste to święto przybyło, w celu złożenia Najwyższemu Gospodarzowi Rzeczypospolitej plonów ojczystej ziemi i znojnej pracy, kilkanaście tysięcy przedstawicieli ludności wiejskiej ze wszystkich zakątków kraju, od Bałtyku aż po Dniestr i od pól wielkopolskich aż do poleskich puszcz.

Zjazd z całej Polski. Zjazd do Spały rozpoczął się już w dniu wczorajszym Większość jednak uczestników przybyła w dniu dzisiejszym specjalnymi pociągami, pięknie umajonymi wozami konno i pieszo. Przybyli również przedstawiciele rządu w osobach pp. ministrów: Składkowskiego Niezabytowskiego, Kwiatkowskiego, Staniewicza, Jurkiewicza, Dobruckiego i Miedzinskiego, dalej generalicja z gen. Małachowskim, dowódcą O. K. na czele, przedstawiciele organizacji rolniczych. jak: Centralnego Tow. Rolniczego, Pomorskiego Tow. Rolniczego, Małopolskiego Tow. Rolniczego, przedstawiciele prasy zagranicznej i krajowej i td.

Msza polowa. Uroczystości rozpoczęły się mszą polową, odprawioną o godz. 8 ej min. 30 przez kapelana p. Prezydenta. ks. Bojanka, który wygłosił następnie okolicznościowe kazanie. Po mszy świętej delegację zaczęły się szykować do powitalnego pochodu.

Hołd Prezydentowi. Punktualnie o godz. 12-ej p. Prezydent w otoczeniu członków rządu oraz swego domu wojskowego i cywilnego wyszedł na taras pałacu, przystrojony złotawymi kłosami zboża i emblematami pracy rolnika, sierpami i kosami. Z chwilą ukazania się p. Prezydenta orkiestra 10 pp, odegrała hymn narodowy, poczem Głowie Państwa złożyli hołd prezydjum organizacji rolniczych z p. Przedpelskim na czele oraz starosta dożynkowy p. Solarz. Przemówienie powitalne wygłosił p. Zaleski. przewodniczący Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. Przy dźwiękach orkiestr wojskowej i tomaszowskiej straży ogniowej w zwartych szeregach przeszły przed p. Prezydentem delegacje rolników ze wszystkich województw w barw-

nych strojach ludowych ze sztandarami i wieńcami. Szły więc delegacje kaszubów, pomorzan, wielkopolan, ślązaków, krakusów, górali, huculów, delegacje z Lubelskiego, Chełmszczyzny, Podola, Wołynia, Polesia, Kurpiów. Najwięcej jednak było włościan z okolic Spały w pięknych łowickich strojach. Wszystkie delegacje pochylały sztandary przed p. Prezydentem i wznosiły gromkie okrzyki: Niech żyje! Imponujący ten pochód trwał niemal całą godzinę. Po krótkiej przerwie p. Prezydent wraz z otoczeniem przeszedł na drugą stronę pałacu, gdzie zbudowano specjalną trybunę, ozdobioną girlandami z zieleni i dywanami. Na trybunie ustawiono fotele dla p. Prezydenta i jego małżonki członków rządu i zaproszonych gości Rozpoczęło się składanie wieńców. Na wielką polankę przed pałacem weszły wszystkie grupy wojewódzkie ze starostą dożynkowym p. Solarzem na czele, śpiewając „Plon niesiemy, plon, w gospodarza dom“. Do trybuny podchodzą kolejno delegacje, złożone z 5 osób, niosąc owoce swej całorocznej pracy, wyobrażone w pięknych i pomysłowych wieńcach. Na wyróżnienie zasługuje wieniec, złożony przez delegację Lubaczowa w kształcie ula (delegacja ta ofiarowała p. Prezydentowi plaster miodu) oraz wieniec huculów, którzy przybyli ze swoją kapelą. Każda delegacja przed złożeniem wieńca odśpiewała swe obrzędowe pieśni przy akompanjamencie kapeli. Przed oczami zebranych przesunął się barwny korowód delegacji wszystkich województw, a także przedstawiciele słowiańskiego Związku Młodzieży Rolniczej, mającego swoją siedzibę w Pradze Czeskiej.

Mowa p. Solarza. Po złożeniu wieńców przez delegacje poszczególnych części kraju, starosta dożynkowy p. Solarz z delegacją ogólno polską na czele podszedł do trybuny, wygłaszając piękną w słowie i mocną w treści mowę, utrzymaną w gwarze ludowej, w której podkreślił, że w wieniec, jaki delegacja ofiaruje p. Prezydentowi, wpleciono wszystko, co daje żyzna ziemia polska a więc żyto. jako symbol twardego charakteru. pszenicę, wyobrażającą lepsze pierwiastki duchowe. owies — jako symbol równowagi umysłu, do tego wpleciono kwiaty, zebrane z pięknych łąk polskich. „Weź to wszystko — mówił p. Solarz — i rządź tem tak, żeby te rzędy mocne stały się fundamentem nowego życia w naszem wspólnem gazdostwie, rządź tak, że by nie było u nas głodnych i cierpiących, żeby ludzie, zebrani razem w miłości ku Tobie, jaknajrychlej doczekali się plonów dwukrotnie większych dla naszej i dla naszych sąsiadów dobroci.

Piosenki dożynkowe i tańce. Po tem przemówieniu 12 par młodzieży wiejskiej z sandomierskiego ze swoją kapelą odśpiewało piosenkę, w której zwrotki poświęcone były p. Prezydentowi, jego małżonce, marszałkowi Piłsudskiemu, marszałkowi Ratajowi i wszystkim ministrom. Następnie rozpoczęły się tańce ludowe.

Bankiet i przemówienie. O godz. 15 min. 30 na polance przed pałacem ustawiono w czworobok szereg stołów, do których zasiadło około 300 osób. P. Prezydent zajął miejsce pośrodku. W czasie objadu przygrywały: orkiestra Namysłowskiego i kapele ludowe. Wygłoszono też szereg przemówień, które rozpoczął p. Przedpelski prezes Polskiego Związku Organizacji Kół Rolniczych Następnie przemawiał Zygmunt Chmielewski, dyrektor Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, dalej zabierali głos: przedstawiciel Białorusinów z Pińszczyzny, Tiepuń, i przedstawiciele ludności ukraińskiej z Chełmczyzny, Grzesiuk. Przemawiali oni każby w swoim języku. Następnie przemawia p. Janko Ursini, sekretarz generalny Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, po Słowacku. Później przemawiał góral Cierniak. Na wszystkie te przemówienia odpowiedział w krótkich słowach p. Prezydent, dziękując zebranym za złożenie hołdu. Po obiedzie, który przeciągnął się w bardzo miłym nastroju do godz. 5 i pół p. Prezydent pozwolił się sfotografować ze wszystkiemi delegatami, poczem rozpoczęły się w lesie pięknie iluminowanym zabawy ludowe. które trwały do późnej nocy.

W programie były również igrzyska sportowe i szereg imprez, w których brały udział delegacje ludności wiejskiej.

Niezapomniane wrażenia. Pierwsza ta uroczystość wywarła na wszystkich uczestnikach niezapomniane wrażenie. Ludność składając wieńce p. Prezydentowi, wyrażała uczucia gorącego przywiązania i hołdu, niejednokrotnie widać było łzy w oczach delegatów. Centralny Związek Kółek Rolniczych zamierza odtąd rok rocznie organizować podobnie uroczystości w Spale na co p Prezydent łaskawie zezwolił.

Czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Podhalańską“.

Świercionośne drzewo. W Afryce środkowej rośnie drzewo, które tamtejsi mieszkańcy nazywają drzewem śmierci, bowiem zapach kwiatów jest tak silny, że jeśli ktoś zaśnie w cieniu tego drzewa, traci zapełnie przytomność a nieraz i życie. Krajowcy wykorzystali tę własność drzewa w okrutny sposób. Oto skazanych na śmierć wyrokiem opinji ludności podprowadzają do drzewa, przywiązują skazańca, któremu zapach zadaje śmierć. Uczeni europejczycy z początku nie dowierzali pogłoskom o istnieniu takiego drzewa, jednak wysłana delegacja naukowa potwierdziła to. Jakie dziwy spotykają się w przyrodzie: czytaliśmy, że są rośliny płaczące, cieszące się, kaszlące, a teraz dowiadujemy się, że są i takie, które uśmiercają ludzi. Naprawdę przedziwna jest przyroda i warta uważnej obserwacji.

Samobójca oskarża po śmierci. Onegdaj popełnił samobójstwo na cmentarzu żydowskim w Warszawie 39 letni inżynier leśny R. Spyt. W kieszeni ubrania denata znaleziono list do urzędu śledczego. W liście tym samobójca wyjaśnia, że padł ofiarą oszustwa, kupując od niejakiego Zelwańskiego, znaczną przestrzeń lasu, który był już uprzednio sprzedany. Kiedy domagał się zwrotu pieniędzy od Zelwańskiego, ten zarzucił mu szantaż. Sprawa ta wzbudziła duże zainteresowanie w sferach sądowo-śledczych gdyż w związku z listem pozostawionym przez zmarłego zanosi się na odkrycie całego szeregu afer, w których główną rolę odgrywał wspomniany Zelwański.

Do naszych Przyjaciół.

Zawiadamiamy Was, że nasza gazeta już na czwartek t. j. jarmark nowotarski jest gotowa i można ją nabywać czy w księgarniach czy od roznosiciela.

Nasi Szanowni Czytelnicy

przesyłając nam przedpłatę, niech dodają więcej o 5 gr., bo poczta odlicza nam z przesłanych czekiem dudków te 5 gr, które narastają przy kilkudziesięciu czekach na poważną kwotę. Te kilka groszy jednemu nie wiele ważą, a dla Administracji kilkanaście złotych stanowią poważną stratę

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

[illegible] Drukarnia „Podhalańska“ W. Ostrowskiego przedtem I. Borka w Nowym Targu